

Nie udało się z Vidalem, Laxaltem, Blindem, więc Giallorossi sięgnęli po Jonathana Silvę, 23-letniego lewego obrońcę Sportingu Lizbona, aby wypełnić lukę po Emersonie Palmierim, który odszedł do Chelsea Londyn.

Roma pozyskała gracza na zasadzie wypożyczenia do końca sezonu z opcjonalnym przymusem wykupu, co oznacza, że będą musieli pozyskać stałe prawa do Argentyńczyka po spełnieniu przez niego określonych warunków. *Il Tempo* i *La Gazzetta dello Sport* podają, że Roma będzie zmuszona wykupić gracza, gdy ten zaliczy minimum 10 występów do końca sezonu. Kwota całego transferu, którą podał Sporting Lizbona, wynosi 5,7 mln euro. Według *Il Tempo* Giallorossi zapłacili 0,5 mln za wypożyczenie, a 5,2 mln euro zapłacą w przypadku wykupu. Inne dzienniki podają sumę 1 mln euro za wypożyczenie i 5 mln euro za wykup. Dodatkowo, jeśli Roma wykupi gracza, Sportingowi będzie przysługiwać 20% z kwoty kolejnego transferu gracza.

Silva przybył do Romy po poważnym urazie kolana, który trzyma go z dala od boiska od 6 listopada, gdy doznał urazu więzadła pobocznego prawego kolana i przeszedł operację. Jego nowa przygoda rozpoczyna się zatem od szpitala. Kilka dni temu wrócił do lekkich treningów na murawie, ale, jak donosi *Il Tempo*, będzie potrzebował kilku tygodni, aby podjąć ćwiczenia z grupą i stawić się do dyspozycji meczowej. Według *Gazzetta dello Sport* rozbrat Argentyńczyka z murawą potrwa jeszcze trzy tygodnie. To wywołuje wiele wątpliwości wśród kibiców, nauczonych przykładami Schicka i Karsdorpa i zdających sobie sprawę z tego, że Kolarov, którego Silva ma być zmiennikiem, jedzie już teraz na samych oparach.

Piłkarz jest przedstawiany w niektórych mediach jako obdarzony dobrym bieganiem, techniką, dryblingiem, niezłym dośrodkowaniem i charakterem, który często prowadzi go do kłótni na boisku, nie tylko z rywalami, ale też z kolegami z drużyny. W poprzednim sezonie był w Boca Juniors bohaterem bójki z Insaurralde, co zmusiło trenera Schelotto do wyrzucenia go z treningu. Jakiś czas temu był uznawany w Argentynie za talent, pokonywał kolejne etapy kariery i zadebiutował w drużynie narodowej w wieku 20 lat: 13 minut, 12 listopada 2014 w sparingu z Chorwacją, wygranym 2-1. W Portugalii, po występach w Sportingu B i pierwszej drużynie nieco się zatracił, choć prezydent Carvalho ochronił go przy przybyciu klauzulą 45 mln euro. Wrócił do kraju na wypożyczenie do Boca, gdzie rozegrał cały sezon ligowy i w Copa Libertadores, aby potem wrócić latem do Sportingu. W tym sezonie, zanim poddał się w listopadzie operacji, rozegrał sześć meczów w lidze i cztery w Champions League (dwa w pierwszym składzie). Właśnie z tego powodu Di Francesco nie będzie mógł z niego korzystać w tych rozgrywkach.

Autor: abruzzi